KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 7/19 Kwietnia. — Rok 1852. № 104. Jutro, Śgo Sulpicjusza M.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś. Jana, w czasie Summy, wykonaną była Msza kompozycji Antoniego *Djabellego*, dzieło 16, i pierwszy raz Graduale *Cherubiniego* Nr 4; Ofertorium *Jansa*, dzieło 17.— W Kościele XX. *Missjonarzy* (Śgo Krzyża), Duchowieństwo tegoż Kościoła, odśpiewało (przy towarzyszeniu nowych organów) u stóp wielkiego Ołtarza, dawne religijne Chorały, które są pisane na 4ch linjach, podług dawnej metody, i drukowane w dużych xięgach w *Wenecji* i *Norymbergii* r. 1600 i 1700. — W Kościele XX. *Augustjanów*, odegrano Mszę *Szydermajera*.

Wczoraj, jako w *Niedzielę Przewodnią*, Najprzewielebniejszy *Arsenjusz* Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, w asystencji licznego Duchowieństwa Prawosławnego, odprawiał Śtą Liturgję w Kościele smętarzowym w *Woli*. Lud pobożny, pomimo niepewnej pogody, zebrał się na to Nabożeństwo w liczbie dość znacznej.

Chwalebny zwyczaj zbierania kwesty dla ubogich w czasie zwiedzania Grobów po Kościołach, nietylko u nas ma miejsce. W kilku Kościołach m. *Lublina* (liczy ich *Lublin* 15), następujące JJWW. i WW. Damy uproszone przez Radę Gospodarczą Tow: Dobro: z upoważnienia JW. JXiędza Prałata *Pieńkowskiego*, Administratora Dyecezji Lubelskiej, na przemian kwestowały: w Kościele Katedralnym, *Dłuska*, *Szwykowska* i Hrabina *Łączyńska;* w Kościele XX. *Kapucynów*, Gubernatorowa *Maćkiewiczowa*, i Prezesowa *Czaplicka;* w Kościele Świętego DUCHA, Prezesowa *Brzezińska* z córkami, Pułkownikowa *Zdzitowiecka* z córkami, *Krzyżanowska* i Melanja *Dowgiałło;* w Kościele Panien *Bernardynek*, Jenerałowa *Rohland*, i *Finke;* w Kościele XX. *Dominikanów*, *Popielowa* i *Karczewska;* w Kościele XX. *Karmelitów*, Sędzina *Jaszowska* z córkami; w Kościele Panien *Wizytek*, *Bieczyńska*, i *Mejzerowa*. W ogóle zebrano rsr. 206. Piękna ta ofiara 8,000 Chrześciańskiej ludności tego miasta, przeznaczona w części dla Zakonów jałmużniczych, w części dla ubogich pod opieką *Lubelskiego* Tow: Dobr: zostających, wpłynęła już do kassy tegoż Towarzystwa.

Z Petersburga.— N. PAN, mianować raczył Panną honorową J. C. W. Cesarzewiczowej, Wielkiej Xiężnej Marji Alexandrównej, X[illegible]żkę Alexandrę *Dołgorukow*.— J. C. MOŚĆ, m[illegible]ać raczył Kamerjunkrem Dworu, Asse: Kol: S. *Iwanowa*, Urzędnika Archiwum Głównego Ministerst[illegible] Spraw Zagra: w *Moskwie*.— Jenerał Artylerji *Igna[illegible]*, Członek Audytorjatu Jlnego w Ministerstwie Wojny, rozstał się z tym światem.

Piszą z *Tryestu* pod d. 11 b. m.: Dziś przybył tu parostatkiem *Lloydu* z *Alexandrji* (w *Egipcie*), J. C. W. Xiążę Maxymilian Leuchtenbergski.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 6/18 Kwietnia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 72, na które, tudzież na dawniejsze, w 378 wnioskach, złożono rs. 6,262 k. 65. Na żądanie 75 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 7 k. 99), rs. 2,288 kop. 96½, i umorzono xiążeczek oszczędności 25. Przeto Uczestników 8,031, posiada kapitał rsr. 342,310 kop. 9½.

JW. Stanisław Hr: *Zamoyski*, wraz z Małżonką, powrócił z zagranicy do *Warszawy*.

Jutro o godz: 10 z rana w Kościele XX. *Kapucynów* odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Jakóba *Gostkowskiego*, b. Urzędnika; na które w żalu nieutulona Żona, oraz osierocone Dzieci, Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego zapraszają, składając najczulsze dzięki tym osobom, które przy odprowadzeniu zwłok zmarłego w d. 17 b. m. na smętarz, obecnemi być raczyły.

Między innemi wystawnemi *święconemi* dnia wczorajszego, liczne grono Przyjaciół dzieliło się *święconem jajkiem*, w jednym z domów prywatnych przy ulicy *Senatorskiej*, gdzie gościnne przyjęcie szanownych Gospodarstwa, podejmowało jak to mówią całem sercem i duszą grono zebranych w tym celu osób.

Rozpoczęte od kilku tygodni prace około wału na *Pradze*, postępują z wielką szybkością. Wał ten ma na celu zabezpieczenie od wylewów *Wisły*, nie tylko większej części *Pragi*, ale i drogi bitej *Petersburgskiej*.

Poszyt 2gi 4go Atlasu *Sohra*, nadszedł do Xięgarni Gustawa *Sennewalda*. Skład nót tegoż odebrał zaś oddawna pożądany *Galop Wielki* na fortepjan, ofiarowany W. Pannie Eleonorze *Kamockiej*, przez Henryka *Koman*, dz: 3, kop. 52½; tudzież *Rigoletto* przez Jaella *Les yeux noirs* Kullaka, *Bamboula* Gotschalka, i inne nowości.

Jak corocznie tak i r. b. nie tylko w *Warszawie* ale i w różnych miejscach na prowincji, z całą wesołością obchodzono *Alleluja*. Do pierwszych tego rodzaju należą zabawy tańcujące, dane w drugie święto w dobrach *Byszew* i nazajutrz w dobrach *Drzewce* Pcie *Łęczyckim*, w których udział przyjęli tak okoliczne jak i z odleglejszych stron przybyłe osoby. W pierwszym z tych domów uprzejmość młodych Gospodarstwa ujęła serca wszystkich gości; o drugim zaś dosyć jest powiedzieć, iż zacna para nowy dała dowód, słynnej już w okolicy swej gościnności. Piękne i gustowne tualety Dam, rzęsiste salonów oświetlenie i dobrane orkiestry wykonywając najnowsze tańce, towarzyszyły obu tym zabawom, które obok szczerego przyjęcia, ożywione zostały obficie zastawioną wieczerzą. Nic więc dziwnego że zabawy te szybko ubiegły, i że dopiero wschód słońca przypomniał wszystkim chwilę rozstania. Każdy jednak z obecnych, opuszczając te miejsca, unosił z sobą słodkie wspomnienia i spędzo-

nych godzin, i tego przyjęcia pełnego uroku, pod wpływem którego szanowne Gospodarstwo, dla podjęcia zebrania, otworzyło podwoje gościnności progów.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od E. de T. kop. 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop. 50 dla Kaleki, który dotąd mieszkał w domu W. *Grymowskiego*, a teraz w domu przy ulicy Leszno Nro 655, na dole, gdzie magle.

Zdaje się że dojdziemy do lata, nie przechodząc wcale przez wiosnę. Dlatego tualet wiosennych niewidać wcale na mieście, a tego co nowością zwać można, szukać trzeba albo po salonach, albo w teatrach; na ulicy, nic prócz salop a nawet futer. *Suknie z tafty*, robione są o pięciu wolantach. Taką suknię popielatą, z kapeluszem czarnym przyozdobionym koronką i wstążką jasno-*porzeczkową*, widzieliśmy na *święconem* w jednym z salonów tutejszych. Nowością, którą właściciele sklepów bławatnych i modniarki tutejsze z *Paryża* zapewne sprowadzą, są *blondyny gwipurowe*. *Czepeczki* robione są zawsze z małem denkiem; *kapelusze* bardzo rozwarte, nieco w rondzie wygięte na zewnątrz pod twarzą, aby ozdoby pod-rondowe, które są arcy-obfite, lepiej wyzierać mogły. Z materji, *walencje*, *tafty*, *fulary* i *bareże*, noszone będą. Desseń *albański* jest bardzo w modzie. Na suknie lżejsze używaną jest *gaza wełniana*, suto kolorami haftowana; na negliżowe, *fulard lyoński* w krateczki. *Kaftaniki* kroją się obcisło do talji. Mnóstwo *mantylek* nowych zjawia się codzień na *Paryzkim* horyzoncie mody. Wice-Hrabina *de Renneville*, która redaguje statuta mód tej stolicy, ogłasza jako najświeższej nowości *mantyle*, tak zwane: *Priora*, *Benjaminka*, *Rycerka*, *Montespan* (prześliczna), *Vert-vert*, wreście *Du Barry* z kapiszonikiem. *Korsaż* u sukien damskich, zaczyna się zaokrąglać i skracać. W *Paryżu* najnowsze *kamizeleczki*, zwane są *senatorskie*, i robione są z *mory antique* białej, o dwóch rzędach guziczków kulkowatych.

Confidence, skomponowane na fortepjan, przez J. *Schulhofa*, dz: 8, wyszło w tych dniach z litografji, i jest do nabycia w *Warszawie* w Składzie nót *Bernstejna*; oraz na prowincji: u *Hurtiga* w *Kaliszu*, u *Dobrzańskiego* w *Płocku*, u *Możdżeńskiego* w *Kielcach*, u *Rabinowicza* w *Białymstoku*, i u *Zawadzkiego* w *Wilnie*. Cena exemplarza kop. 15.

(Ar: na: z *Grodna*). — Panie Redaktorze! Roznosisz po świecie różne wiadomości i pochwały różnych ludzi, w jakimkolwiek bądź zawodzie zasłużonych, czy to od siebie samego, czy też od mieszkańców Królestwa podawane. Może więc znajdzie echo w waszem i u nas popularnem pismie, i głos *Grodna* o jednym z znakomitych kupców kochanej *Warszawy*. Mowa tu o P. Henryku *Starkmanie*, właścicielu magazynu galanterji i nowości przy *Krako: Przedm:*, blisko Poczty. Najświeższe przedmioty handlu bławatnego, łokciowego, galanteryjnego, piękne płótna *irlandzkie* i *holenderskie*, ubiory gotowe i bielizna, kapelusze *Paryzkie*, i t. p., wszystko o czem tylko pomyśleć, tak obfite, tak gustowne, tak wytworne, tak świetne, krajowe i zagraniczne, Pan *Starkman* osobiście zgłaszającym się, lub na wezwanie listowne przez pocztę, lub inną drogą, po cenie nadzwyczaj umiarkowanej, jak najrychlej dostarcza, jak to na sobie, na sąsiadach i znajomych miałem przekonanie. Ależ bo to i cena przystępna, umiarkowana, wyznajemy, że jest na te czasy rzeczą bardzo ważną; obok jeszcze tyle zajmującej, uprzedzającej grzeczności właściciela, obok tyle starannej jego gotowości usłużenia i dogodzenia wszystkim. Słowem, łatwo w nim poznać kupca, który idzie na równi z postępem przemysłowo-handlowym, który należy do liczby pierwszych, co powszechną *wystawę świata* zwiedzili, i świeże jej trofea uczynili rzeczą już naszą, ogólną, tak dalece P. *Starkman* jest przejęty myślą dogodzenia potrzebom i zachceniom tego ogółu. — *A. W.*, kilkonasto-letni prenumerator *Kurjera*.

Szkoda wielka, że stare przysłowie: »Kiedy ma być *gorzko*, niech będzie jak *żółć*", nie sprawdziło się na onegdajszym *śniegu*; bo kiedy miał padać, żeby już upadł jak się należy, mielibyśmy przynajmniej na wczoraj *sannę*, i suwalibyśmy wśród *wiosny*, *sankami*. Tymczasem zaś musieliśmy się ograniczyć na tej przyjemności, jeżeli to można zwać przyjemnością, że nam się *bieliło* w oczach, i to jeszcze nie wszędzie, bo po chodnikach rozwilgotniało na dobre. Trzeba właśnie, żeby taki stan rzeczy wypadł na *Niedzielę*, dla tego też przechadzki, nie mogły być bardzo ożywione. *Śnieg* ten, a następnie roztajenie jego, popsuł także i spacery w ogrodach, które, jak np. *Saski*, zaczęły już być licznie odwiedzane. O zmianie powietrza ani myśleć, *barometr* się obniża, a *kalendarze*, przy zmianie *lunacji*, która dziś następuje o godz: 1 min: 9 wieczorem, w postaci *Nowiu*, zapowiadają nam *Zawieruchę z śniegiem*. *Vivat wiosna!!!*

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Marta*, przywołani zostali: Pani *Leśkiewicz* 2-kroć, Panna *Rivoli* i P. *Dobrski* po 4-kroć, oraz Pan *Troschel* 2-kroć. — W Teatrze Rozmaitości po Kom: *Biała kamelja*, Panna *Moroz* i P. *Komorowski* po 3-kroć; po Kom: *Folwark Primerose*, Wszyscy, i oddzielnie Panna *Szymanowska*, i P. *Królikowski*; po Komedji *Żona która wyskoczyła oknem*, Wszyscy.

W dniu 9 b. m. Wojciech i Izabella małżonkowie *Muszyńscy*, mieszkańcy m. *Piotrkowa*, wraz z Marjanną *Sobczyk* wyrobnicą, u nich zamieszkałą, i 11-letnią sierotą Marjanną *Uniszewską*, na wychowanie przez nich przyjętą, zjadłszy na kolację klusek z mąki żytniej, niebezpiecznie zachorowali, skutkiem czego wspomniona Marjanna *Uniszewska* wkrótce zmarła; inne zaś osoby pomocą lekarską przy życiu utrzymane zostały. Według opinji miejscowego Lekarza mąka pomięszana była z sporyszem, co stało się przyczyną tego smutnego wypadku. — W dniu 20 z. m. we wsi *Dąbrówce* gm: *Rataje*, 3-letnia córka włościanina pozostawiona bez dozoru w mieszkaniu, skutkiem zapalenia się na niej odzieży, tak mocno poparzoną została, iż pomimo ratunku, wkrótce zmarła.

Wody siarczane w *Kemmern* (w *Inflantach*), znane od r. 1838, corok liczniejszych ściągają gości. W roku

1851, było tam chorych 246. Wody te używać można od $^{1}/_{23}$ Czerwca do połowy Sierpnia.

Anglja.— Lord-Mayor *Londynu*, dawał zwykły swój obiad świąteczny w d. 11tym b. m. Zaproszonych było 350 osób; wielu Posłów zagranicznych, Ministrowie i znakomite osoby, zasiadły do stołu. Hr: *Derby* miał mowę, w której nie wchodził wcale w szczegóły polityki. — Lord *Hardinge*, Wielki Mistrz artylerji, zwiedza wyspy na kanale *Manche* (Jersey, etc.)— Xżę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski, syn najstarszy przypuszczalnego Następcy Tronu, ukończywszy nauki w Uniwersytecie w *Bonn*, wkrótce przybędzie do *Anglji*, dla obznajmienia się z tamecznemi instytucjami. — Agitacja dla utrzymania *pałacu kryształowego*, nie najlepiej idzie; głównie chodzi o zebranie pieniędzy, bo Komissja Królewska wystawy, nie może funduszów w jej ręku zostających, obrócić na to kupno, gdyż te wedle karty królewskiej, mogą tylko być użytemi na cele podobne wystawie, nie na zabawę. Co zresztą zrobić z kryształowym kolosem? bo trudno myśleć o zamienieniu go w ogród zimowy. Wielu myśli o urządzeniu składki narodowej na kupno, ale już dziś nie chodzi o rzecz cały świat obchodzącą.— Komitet pomnika dla Sir R. *Peel*, ukończył już swe prace; zebrano 250,000 podpisów, pomiędzy temi wielu robotników *angielskich* w *Ameryce* znajdujących się.— Ogłoszono tu następną statystykę urzędową: W roku 1842, *Anglja* i *Walja* liczyła Kolegjów Katolickich 8, Klasztorów męzkich 3, kobiecych 20, Kościołów, Kaplic, etc., 487; w r. 1852 liczy Kolegjów 10, Klasztorów męzkich 16, kobiecych 62, Kościołów i Kaplic 611.— W *Portsmouth* odbyć się ma wielki publiczny *meeting*, w celu zebrania składki dla rozbitków okrętu *Birkenhead*.

Austrja. — Arcy-Xiężna *Zofja* przybyła do *Wenecji*; wielu panujących *niemieckich* ma w tych czasach *Wenecję* odwiedzić.— Feldmarszałek Hr: *Radecki* uda się w Maju do *Toskanji*, dla odbycia przeglądu tamecznych garnizonów *austrjackich*. — Na wiosnę rozpoczną roboty połączenia banhofu kolei żelaznej północnej, z banhofem *Glognickim;* ukończą tę kolej w 1853, a tymczasem taryffy kolei żelaznych północnej i południowej porównają.

W dniu 2gim Kwietnia, danem być miało w teatrze *Lwowskim*, dzieło 5-aktowe dramatyczne: *Agnieszka Sorel*, wierszem miarowym z *niemieckiego* przełożone. Administracja teatru przeznaczyła połowę dochodu z tego widowiska, na korzyść Pani Anieli *Staszewskiej*, w pamięć tyloletnich przy teatrze *Lwowskim* zasług tej znakomitej artystki, a którą tylko uciążliwa od kilku lat choroba, wstrzymać mogła od dalszych posług publiczności.

Francja. *Paryż 13go Kwiet:*.— Dzisiejsze posiedzenie Ciała Prawodawczego, bardzo krótko trwało; odczytano tylko projekt prawa o rehabilitacji skazanych, oraz projekta prawa o pożyczce dla miasta *St. Omer* i trzech departamentów. Prezes zapowiedział, że wkrótce Izbie przedstawią projekta praw wielu: o kolejach żelaznych, o komorach, o wychowaniu publicznem, o gminach, a nareszcie budżet na rok 1853, który Izba szczegółowo, tak wydatki jak dochody, rozbierać będzie. Ze 200 osób publiczności na to posiedzenie się zebrało. W biurach rozbierano projekt do prawa o pożyczce miasta *Bordeaux*, wynoszącej 4,800,000 fr.— Po Ministerjach wydano surowe rozkazy kontrolowania i karania urzędników niepilnych, lub wyznających opinje przeciwne rządowi. — Prezydent darował resztę kary najmłodszemu synowi P. W. *Hugo*, skazanemu kiedyś za przewinienie prassy.— *Paryż* urzędowy bawi się bardzo, zapowiedziano kilka balów u Ministrów.— Uposażenia już udzielone Senatorom (39 po 30,000 fr., 16 po 20,000, 2 po 15,000 fr.) wynoszą blisko miljon.— Prezydent pomyślał także o opatrzeniu w majątek swej rodziny; Marszałek Hieronim *Bonaparte* dostanie 4 miljony, Xżę *Murat* 2, Xżna *Camerata* 1 miljon, ale nie z budżetu Państwa, tylko z listy cywilnej Prezydenta; póty rocznemi ratami ten kapitał spłacać będą, póki udarowani nie zbiorą go zupełnie w swych rękach.— Xżę *Canino* wrócił tutaj; wczoraj obiadował u Prezydenta, dziś u P. *Persigny;* Xżę z wielką wdzięcznością mówi o Papieżu, który doń list napisał z ubolewaniem, że okoliczności nie pozwalają mu osobiście widzieć Xięcia. — Uroczystość na cześć Prezydenta, przez armję dać się mająca, nastąpi w dniu 9 p. m.; wojsko nie wiele zapłaci, co najwięcej 2-dniowy żołd, bo Prezydent oddał Ministrowi wojny summę 100,000 fr. na urządzenie obiadu i balu w jednym z dziedzińców szkoły wojskowej. — Mówią ciągle o zamiarze rządu zaciągnięcia pożyczki 3-procentowej; to oddziaływa nieco na giełdę.— Gwardja naro: od wczoraj służbę pełni.— Z *Algierji* donoszą, że 80 naczelników *Kabylów*, udało się tamże dla odebrania inwestytury od Gubernatora Jlnego, i zapewnienia go o swej wierności dla *Francji*, w ten sposób wyprawa do *Kabylji*, którąby kosztowała wiele ludzi i pieniędzy, potrzebną nie będzie.— Przed 12tą laty liczono w *Algierji* tylko 32 plantacji tytuniu, dziś liczą ich 917. — Wczoraj zajęto zamki *Neuilly* i *Monceaux*, należące kiedyś do rodziny *Orleańskiej*, dziś skonfiskowane. Sprawą tą, trybunały zajmą się.

Włochy.— W *Turynie* Izba deputowanych niezmierną większością, bo 114 głosów przeciw 23, zatwierdziła traktat dodatkowy handlowy z *Francją*, po czterech dniach żywych rozpraw na pięciu posiedzeniach. Ważne to zwycięztwo dla gabinetu *Azeglio*, wstrząśnionego nieco wypadkiem głosowania nad projektem do prawa o ufortyfikowaniu *Casale;* wszelkie pogłoski o przesileniu ministerjalnem upadają; gabinet odzyskał całą siłę moralną.

Rozmaitości. — W *Caergelach* (w *Anglji*), umarła Marja *Prichard*, w wieku lat 108; dwa razy wstępowała w związki małżeńskie; z jednym mężem żyła lat 40, z drugim 30; do śmierci zachowała władze fizyczne i pamięć, tylko wzrok ku schyłkowi życia ustał. — Zmarły teraz pisarz dramatyczny *Raupach*, pisał bardzo drobno. Kiedy go *Castelli* z *Wiednia*, prosił o autograf do sztambucha, *Raupach* przesłał mu jedną z swoich trajedji (5cio-aktową), w całkowitości na ćwiartce papieru przepisaną. — Ze wszystkich na świecie języków,

najdłuższe bezwątpienia wyrazy, ma narzecze *makegongu*. Jeden z missjonarzy *francuzkich*, odbywający missje w *Zatoce Hudsońskiej*, wyuczył się tego narzecza, i on to w listach swoich, daje nam przykłady tej niesłychanej długości wyrazów. I tak, chcąc np. powiedzieć: *Obawiam się*, trzeba mówić: *Naspitohini kokwanissakeninda michkagogobon*; chcąc wyrzec: *powiedz to*, trzeba mówić: *Nanatotamavatitamata matagok*. Oto np. gdyby przyszło *tysiąc* wyrazów wyrzec tem narzeczem, ileby to czasu zabrało? — Pewien Pan kazał służącemu, aby go nazajutrz rano o 5tej godzinie obudził, gdyż idzie na polowanie. Służący obudziwszy się o 3ej, budzi Pana wołając: »Panie! Panie! niech się Pan spieszy ze spaniem, bo już tylko dwie godziny do piątej."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Babkin Jene:-Major z Nowogeorgiewska; Dobrowolski Miko: Kap: z Radomia nr 634; Krukowski Józ: Urzęd: z Grodna nr 625; Mańkowski Józ: Profesor z Wrocławia nr 1574; Potocki Stan: Hr. z Wiednia nr 415; Rüpplin Ludw: Baronowa z Wiednia nr 613.

Wyjechali: Betlej Fel: Patron do Płocka; Czuliński Marceli Oby: do Paryża; Głazenap Mich: Porucz: do Petersburga; Kannabich Jen:-Major do Iwangorodu; Mokronowski Alex: Oby: do Chlewni; Mecenzeffi Ant: Oby: do Lwowa; Pilecki Ant: Lekarz do Lublina; Prądzyńska Emilja Wdowa po Pułkow: do Krakowa; Reed Grzeg: Inżenier do Petersburga.

DONIESIENIA.

Dnia 15 b. m. w powrocie do Warszawy z Kałuszyna, rogatką Petersburgską, zgubione lub skradzione zostały w prześcieradle zawinięte RZECZY, jako to: Chustka jedwabna w pasy, Chustka szalinowa, Szal czarny francuzki, Suknia atłasowa, Suknia wełniana w pasy, Suknia czarna poudiszeri, Pierścionków sztuk 6, z których 2 obrączkowe, jeden brylantowy, 3 zaś z turkusami i szmaragdami, Bransoleta złota w kształcie węża z brylantem i Brangoleta brązowa; nadto Chustka batystowa, na której wyhaftowane było imie Eleonora, i inne drobne rzeczy dziecinne. Ktoby powziął jaką wiadomość o powyższych rzeczach, raczy dać znać pod Nr 446 przy ulicy Krak:-Przedm:, za nagrodą Rsr. 15.

Osoba utrzymująca szycie Bielizny przy ul: Bednarskiej Nr 2689, zawiadamia Sz: Osoby, które jej roboty swe powierzyć raczyły, iż przeniosła swe mieszkanie przy ulicy Wspólnej pod Nr 1632, blizko Kościoła Ś. Alexandra, w podwórzu od ogrodu; oraz poleca się łaskawym względom Szan: Publicz:, iżby jej raczyły swe roboty powierzyć, gdyż to jest całe utrzymanie licznej rodziny, która z błogiego stanu Obywateli ziemsk:, skutkiem licznych nieszczęść przyszła do najdotkliwszego stanu ubóstwa; nadmieniając, iż od uszycia najnowszem fasonem koszuli, bierze od kop: 75 do 90. — Tamże jest PANNA wychowana na wsi, życzy wejść do Zarządu Domem, umiejąca pięknie szyć bieliznę, i znająca się na gospodarstwie.

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że DOBRA ziemskie Wałowice, z przyległościami, w Okręgu Kraśnickim Powiecie Zamojskim Gubernji Lubelskiej położone, sprzedane będą przez publiczną licytację, w terminie 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 12 zrana, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego odbyć się mającą, za zniżony szacunek, który ustanawia się na rsr. 20,000. Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na wadjum rs: 2,000 w gotowiźnie lub w Listach zastawnych z właściwemi kuponami. Prócz pożyczki Towarz: Kredyt: Ziemsk: w summie Rsr. 7575 Dobra te obciążającej, utrzymujący się przy kupnie, będzie miał pozostawioną na hipotece summę Rsr. 3,000 do spłaty procentem amortyzacyjnym 2%, obok zwyczajnego 5% uiszczać się winnym; tudzież kapitał rsr. 4873 k. 30, od którego procent w stosunku 5% służyć ma za opłatę pensji dożywotniej. Od reszty zaś szacunku, to jest od summy rubli rsr. 4,551 kopiejek 70 licytacja rozpoczynać się będzie, i summę tę, tudzież to wszystko co w terminie licytacji wyżej nad tę summę postąpionem będzie, Nabywca zapłaci do Kassy Banku w gotowiźnie lub w Listach Zastawnych z właściwemi kuponami, najdalej w ciągu dni 20 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu kontraktu przez Radę Administr: Królestwa, a to wraz z częścią pożyczki Tow: Kred: po włączenie ratę Czerwcową 1852 r. umorzoną. Dalsze warunki chęć kupna mający, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego od godziny 10 z rana do 2 z południa. Można się także przekonać o stanie Dóbr na gruncie. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

Siedm **POKOI**, z Kuchnią angielską, Spiżarką, i innemi przynależytościami, do najęcia od Śgo Jana, w domu Natansona przy ulicy Nalewki Nr 2244 *a*.

W dniu 8/20 Kwietnia r. b. i dni następnych, zawsze od godz: 4 z południa, w gmachu Starego Teatru Nr 547, w sklepie od Krasińskich placu, sprzedane będą przez publiczną licytację: Towary Saskie różne, Nici, Bawełna rozmaitych kolorów i gatunków, Tiule, Koronki, Rękawiczki bawełniane, Fiszbin, Sieczka szklanna, i inne t. p., do massy upadłości Nathana Rosenband należące, o czem interesowanych Syndycy zawiadamiają. — S. *Lesser*. E. *Levi*. J. *Piwoński*, Patron.

Potrzebna jest zaraz **PANNA** do Sklepu, przy ulicy Krako:-Przedm: i rogu Królewskiej pod Nr 412, która posiada język niemiecki i polski. Wiadomość w Sklepie Farbiarni Berlińskiej i Pralni Paryzkiej.

OSOBA uzdatniona do szycia Bielizny, Sukien damskich, oraz będąc obznajmiona z zarządem domu, życzy przyjąć obowiązek odpowiedni. Wiadomość przy ulicy Niecałej, w domu pod Nr 614*l*, na 1m piętrze.

LOKAL składający się z Salonu balkonowego i 6ciu Pokoi, Kuchni angielskiej i Spiżarni, na 1m piętrze od frontu, oraz z Stajni i Wozowni, w domu Nr 770 przy ulicy Elektoralnej, jest do najęcia od Śgo Jana r. b. Wiadomość u Właściciela w tymże domu na dole po lewej ręce mieszkającego.

W dniu 20 Kwietnia (3 Maja) r. b. o godzinie 12tej w południe, w mieście Powiatowem Pułtusku, w Kancelarji Rejenta tamecznego Wgo *Moczulskiego*, odbędzie się publiczna licytacja na wydzierżawienie trzech-letnie pro 1852/5 **DÓBR Miszewo**, w tymże Powiecie, pod miastami Nasielskiem i Nowim położonych, a to od summy rocznej dzierżawnej 10 do 12 tysięcy, w miarę jak warunek dodania drzewa w gotowych sągach będzie lub nie, obowiązującym. Na vadium złożona ma być zaraz przed licytacją półroczna dzierżawa z góry. Dla dobra małoletnich, którzy największy udział w tym majątku posiadają, życzeniem jest pozyskania na Dzierżawcę zamożnego i rządnego Gospodarza, któryby zaraz swoje inwentarze zaprowadził, gdyż na gruncie znajdujące się, na rzecz massy, drogą takąż samą, koło Śgo Jana, spieniężone być mają. Warunki dzierżawne dalsze, znajdują się w Kancelarji Rejenta.



Dnia 11 b. m. z Sapieżyńskich Koszar, zginęła SUKA wyżlica, mająca 9 miesięcy, maści kasztanowatej, z białą gwiazdką na łbie, ogon nie ucięty, uszy długie i szerokie, pierś biała, w centki kasztanowate, łapy tej samej maści. Ktoby ją znalazł i odprowadził do oznaczonych Koszar, dla doręczenia Właścicielowi Pawłowskiemu, odbierze przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 2.

TEATR WIELKI. Dziś, *Zemsta za mur*. Przedstawienie Pana *Rasimi*. — Jutro........



Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do publicznej wiadomości, że udziela lekcje ciągle, tak u siebie, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 5u tańcy najpotrzebniejszych w 20tu kilku lekcjach Osoby nawet wcale nie tańcujące, a jeżeli kto sobie życzy nauczyć się 2ch polek, to jest tramblam i mazurki polki, w 9ciu lekcjach najdokładniej. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, niech się zgłoszą pod Nr 17, na 1sze piętro od frontu, przy ul: Sto-Jańskiej. — P. *Śliżyński*.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 7/19 Kwietnia 1852 r. — Starszy Cenzor, Radca Dworu, L. T. *Tripplin*.